



Sygn. akt V CSK 503/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa Gminy D.

przeciwko "P." S.A. z siedzibą w C.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 23 lipca 2014 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 21 czerwca 2013 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

W niniejszym procesie strona powodowa, będąca inwestorem, domaga się od pozwanego wykonawcy zapłaty tytułem zwrotu uprzednio zapłaconych już wykonawcy kar umownych, których żądanie zapłaty zostało w innym procesie prawomocnie oddalone w wyniku uwzględnienia przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej inwestora, tj. Gminy, wyrokiem reformatoryjnym z dnia 22 września 2011 r. (V CSK 418/10).

W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji uznał zasadność roszczenia powodowej Gminy o zwrot spełnionego przez nią na rzecz pozwanej Spółki świadczenia pieniężnego, które po wyżej wskazanym wyroku Sądu Najwyższego stało się nienależne, bowiem odpadła podstawa świadczenia. Oddalenie powództwa w części uzasadnił Sąd I instancji skutecznym zgłoszeniem przez pozwaną Spółkę zarzutu potrącenia swojej wierzytelności z tytułu kar umownych, należnych jej w następstwie skutecznego odstąpienia od umowy na podstawie art. 491 § 1 k.c. wskutek nieprzekazania pozwanej przez powódkę placu budowy.

Po rozpoznaniu apelacji obu stron od tego wyroku Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację pozwanej Spółki tylko w części dotyczącej określenia innego terminu płatności odsetek ustawowych, oddalając tę apelację w pozostałej części oraz oddalając w całości apelację powodowej Gminy.

Sąd odwoławczy, uznając zasadność żądania powódki zwrotu jej nienależnego pozwanej świadczenia, określił jako kwestię podstawową w tym sporze ocenę zasadności zgłoszonego przez pozwaną Spółkę zarzutu potrącenia.

W ocenie Sądu drugiej instancji, nie doszło do skutecznego odstąpienia od umowy przez Gminę, ponieważ jej świadomość zaistnienia okoliczności czyniących wykonanie zamówienia sprzecznym z interesem publicznym nie dała uprawnienia do odstąpienia od umowy i strony nadal były nią związane.

Brak skutecznego zastrzeżenia umownego prawa odstąpienia od umowy uzasadnił ten Sąd nieważnością zapisu umownego przewidującego bezterminową możliwość skorzystania z tego prawa.

Sąd Apelacyjny uznał, że to pozwany wykonawca odstąpił od umowy, ale korzystając z uprawnienia wynikającego z art. 491 § 1 k.c., z powodu niewykonania w terminie przez powódkę obciążającego ją obowiązku przekazania pozwanemu terenu budowy. W konsekwencji Sąd ten przyjął, że zgodnie z postanowieniami umowy stronie pozwanej odstępującej od umowy należna była kara umowna, której potrącenie z dochodzoną przez powódkę wierzytelnością było uprawnieniem pozwanej Spółki, z którego skorzystała.

Sąd odwoławczy uznał za niemożliwe zastosowanie miarkowania należnej pozwanej kary umownej na podstawie art. 484 § 2 k.c. wobec braku w tym przedmiocie niezbędnego wniosku powódki oraz braku wskazania faktów pozwalających na ocenę wysokości kary umownej jako rażąco wygórowanej. W ocenie tego Sądu, żądanie oddalenia powództwa o zapłatę kary umownej uzasadnione było brakiem podstaw do naliczenia kary umownej, a nie jej wygórowaniem uzasadniającym redukcję wysokości kary.

Powodowa Gmina zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w części, a mianowicie w punkcie II w zakresie oddalającym apelację powódki oraz w punkcie III zasądzającym od powódki koszty postępowania apelacyjnego.

Skarga kasacyjna powódki oparta została na zarzutach mieszczących się w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej.

Zarzut wadliwej wykładni art. 647 k.c. w zw. z art. 487 § 2 k.c. skarżąca uzasadniła przyjęciem przez Sąd, że udostępnienie terenu budowy jest świadczeniem podstawowym z umowy o roboty budowlane, a nie obowiązkiem współdziałania przez powódkę jako wierzyciela, nie uprawniającym pozwanej Spółki do odstąpienia od umowy.

Skarżąca zarzuciła wadliwe zastosowanie art. 491 § 1 k.c. w zw. z art. 647 k.c. w następstwie jego wadliwej wykładni wskutek przyjęcia, że obowiązek przekazania terenu budowy wynikający z umowy o roboty budowlane jest zobowiązaniem (świadczeniem wzajemnym), którego niewykonanie uprawnia wierzyciela, po spełnieniu przesłanek wskazanych w tym przepisie, do odstąpienia od umowy.

Naruszenie przez niezastosowanie art. 486 k.c. w zw. z art. 647 k.c., pomimo spełnienia przesłanek jego zastosowania uzasadniła powódka popadnięciem przez nią w zwłokę z wykonaniem obowiązku udostępnienia terenu budowy.

Wreszcie zarzut wadliwej wykładni a w konsekwencji niezastosowania art. 484 § 2 k.c. uzasadniony został przez skarżącą przyjęciem przez Sąd, że wniosek o nieuwzględnienie zarzutu potrącenia nie zawiera w sobie implicite żądania miarkowania kary umownej.

Powódka wniosła o wydanie wyroku reformatoryjnego uwzględniającego jej powództwo, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, biorąc z urzędu pod uwagę – w granicach zaskarżenia – jedynie nieważność postępowania, a to z mocy art. 398¹³ § 1 k.p.c.

Ocena skargi kasacyjnej strony powodowej w powyżej wskazanych granicach, wyznaczonych zgłoszonymi w skardze kasacyjnej zarzutami naruszenia prawa materialnego, skutkowałą uznaniem, że skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nie okazał się trafny zarzut wadliwej wykładni art. 647 k.c. uzasadniony przez skarżącą kwestionowaniem stanowiska Sądu odwoławczego, że przekazanie przez inwestora wykonawcy terenu budowy jest podstawowym świadczeniem powódki jako dłużnika wzajemnego i forsowaniem przez skarżącą własnego poglądu, że jest to tylko obowiązek współdziałania powódki, którego niewykonanie nie uprawnia pozwanego do odstąpienia od umowy.

Bezzasadność powyższego zarzutu błędnej wykładni art. 647 k.c. wynika z jednoznacznej gramatycznej wykładni normy prawnej zawartej w tym przepisie, z mocy którego przez zawarcie umowy o roboty budowlane inwestor zobowiązuje się do dokonania czynności związanych z przygotowaniem robót, które obejmują w szczególności m.in. przekazanie wykonawcy terenu budowy. Obowiązek inwestora m.in. przekazania wykonawcy terenu budowy należy do jego

podstawowych obowiązków składających się na treść wynikającego z zawartej umowy jego zobowiązania wzajemnego, a nie jest – jak twierdzi skarżąca – przejawem wykonania jedynie obowiązku współdziałania stron przy wykonywaniu zobowiązania. Obowiązek współdziałania dłużnika i wierzyciela przy wykonywaniu zobowiązania określony w art. 354 k.c. odnosi się do uprzednio ukształtowanej już treści zobowiązania, którą wyznaczają prawa i obowiązki stron związanych umową, także umową o roboty budowlane, których zasadniczy kształt w odniesieniu do umów nazwanych wyznaczył ustawodawca. Nie jest więc trafne stanowisko skarżącej, która usiłuje kwalifikować jeden z ustawowo określonych podstawowych obowiązków inwestora, składający się na treść jego zobowiązania wzajemnego, jedynie jako przejaw jego obowiązku współdziałania z wykonawcą obiektu. Tak sformułowany zarzut okazał się oczywiście chybiony, natomiast trafnym jest jedynie stanowisko skarżącej wówczas gdy twierdzi (s. 13 uzasadnienia skargi), że obowiązek współdziałania stron przy wykonywaniu zobowiązania nie jest tożsamy z obowiązkiem spełnienia świadczenia wynikającego z umowy wzajemnej. Przekazanie przez inwestora terenu budowy bezspornie należy jednak do ostatnio wymienionej kategorii obowiązków kształtujących treść jego zobowiązania, powstałego w wyniku zawarcia przedmiotowej umowy.

Bezzasadność zarzutu błędnej wykładni art. 647 k.c. przesądza w konsekwencji o bezzasadności opartego na nim zarzutu naruszenia art. 491 § 1 k.c. przez jego zastosowanie. Skarżąca uzasadnia wadliwość subsumpcji art. 491 § 1 k.c. brakiem – w jej ocenie – zwłoki w wykonaniu zobowiązania z umowy wzajemnej, a to wobec konsekwentnie przyjmowanego przez nią błędnego założenia, że obowiązek terminowego przekazania terenu budowy wykonawcy nie jest elementem zobowiązania inwestora z umowy wzajemnej, a jedynie elementem obowiązku współdziałania wierzyciela przy wykonywaniu zobowiązania.

Wobec dokonanego przez Sąd odwoławczy ustalenia, że inwestor, nie wywiązując się ze swojego zobowiązania umownego przekazania wykonawcy terenu budowy (a nie z obowiązku współdziałania przy wykonywaniu zobowiązania) popadł w zwłokę z wykonaniem zobowiązania umownego, to uznanie przez Sąd, że nastąpiło skorzystanie przez pozwanego wykonawcę z uprawnienia wynikającego z art. 491 § 1 k.c. nie dowodzi wadliwości zastosowania tego

przepisu. Zwłoka, o której mowa w art. 491 § 1 k.c. odnosi się również do zobowiązań określonych w przepisach mających zastosowanie do umowy łączącej strony (wyrok SN z dnia 5 kwietnia 2013 r., III CSK 62/13, niepubl.).

Zarzut niezastosowania art. 486 k.c. w sytuacji istnienia przesłanek do jego zastosowania okazał się oczywiście nietrafny. Sąd odwoławczy zastosował ten przepis jednoznacznie ustalając, że powódka popadła w zwłokę z wykonaniem obowiązku przekazania wykonawcy terenu budowy, które to ustalenie było zresztą niezbędną przesłanką do zastosowania art. 491 § 1 k.c. Sama skarżąca już na s. 2 skargi kasacyjnej przyznała wyraźnie, że popadła w zwłokę przy wykonaniu obowiązku udostępnienia terenu budowy, tyle tylko, że takie swoje zachowanie błędnie zakwalifikowała jako naruszenie obowiązku współdziałania przy wykonywaniu zobowiązania, a nie jako zwłokę w wykonaniu zobowiązania z umowy wzajemnej.

Nie okazał się wreszcie trafny zarzut wadliwej wykładni i w konsekwencji niezastosowania art. 484 § 2 k.c. wskutek uznania przez Sąd drugiej instancji, że wniosek powódki o nieuwzględnienie zarzutu potrącenia, zgłoszonego przez pozwanego, nie zawiera w sobie implicite żądania powódki miarkowania kary umownej i błędnego uznania przez Sąd braku wniosku strony powodowej w tym przedmiocie.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela wykładnię art. 484 § 2 k.c. dokonaną przez Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku i w konsekwencji uznanie braku podstaw w stanie faktycznym sprawy do zastosowania tego przepisu.

Do miarkowania przez sąd kary umownej konieczne jest zgłoszenie konkretnie sprecyzowanego przez dłużnika żądania (wyroki SN: z dnia 16 kwietnia 2010 r., IV CSK 494/09, OSN-ZD 2010/4/115; z dnia 8 marca 2013 r., III CSK 193/12 niepubl.), wskazującego na fakty, które pozwolą ocenić przesłankę rażącego wygórowania kary umownej. Taka sytuacja nie zachodzi w wypadku zgłoszenia żądania nieuwzględnienia zarzutu pozwanego dokonania potrącenia, ponieważ nie ma ono w istocie żadnego związku z karą umowną i nie wynika z kwestionowania jej co do wysokości. Podważanie przez dłużnika jedynie

materialnoprawnej podstawy swojej odpowiedzialności, bez kwestionowania wysokości wyliczonej kary umownej, nie może stanowić podstawy do uwzględnienia późniejszego żądania miarkowania kary umownej na podstawie art. 484 § 2 k.c. (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 2013 r., V CSK 375/12, niepubl.; z dnia 26 listopada 2008 r., III CSK 168/08, niepubl.; z dnia 6 lutego 2008 r., II CSK 421/07, niepubl.; z dnia 9 lutego 2005 r., II CK 420/04, niepubl.; z dnia 18 czerwca 2003 r., II CSKN 240/01, niepubl.; z dnia 15 września 1999 r. III CKN 337/98, niepubl.).

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, działając na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.